

ŁOWIEZANIN

Tygodnik społeczno-ekonomiczny i literacki, poświęcony sprawom Łowicza i jego okolic. Wychodzi co piątek

Dyrekcja gimnazjum im. ks. J. Poniatowskiego w Łowiczu

zawiadamia wszystkich zainteresowanych, że dn. 7 lutego o godz. 12¹/₂ w lokalu gimnazjum odbędzie się **konferencja rodzicielska** i rozdanie świadectw półrocznych.

Akademicki Bal

ODBĘDZIE SIĘ

w sali „Eos“ w dniu 1-go lutego 1926

!!! NIESPODZIANKI !!!

Oczekujemy! —

Akademicy.

Wyjaśnienie

Magistratu m. Łowicza w sprawie popierania przez miasto łowickiej Straży Pozarno-Ochotniczej.

W budżecie miejskim na 1925 r. preliminowano na zapomogę dla Straży sumę mkp. 6.000.000
wyplacono gotówką mkp. 55.151.575

wydano na opał i światło, oraz odnowienie remizy straży przy Magistracie mkp. 47.823.900

Razem wyplacono mkp. 102.975.465

W 1924 r. preliminowano sumę zł. 2.350

wyplacono gotówką, względnie w naturze zł. 2.350

W 1925 r. preliminowano sumę zł. 5.000

wyplacono gotówką względnie w naturze zł. 936.02

różnica stanowiąca sumę zł. 4.063.98

nie została wyplaconą z powodu braku odpowiednich funduszy, który, wywołany został ogólnym ciężkim położeniem Państwa i miasta. Wyplacenie powyższej sumy w r. bież. w zupełności zależy od poprawy stanu finansowego miasta, ewentualnie od zdjęcia z miasta ciężarów zupełnie nie przewidzianych, jak np. pomoc dla bezrobotnych (1.500 zł. miesięcznie).

Magistrat obowiązany jest do wykonania najpierw tych podstawowych obowiązków, które wpływają na stan oświaty i kultury w mieście, bezpieczeństwo, zdrowotność i w części dobrobyt mieszkańców. Obowiązków powyższych jest b. dużo i wykonanie ich jest bardzo kosztowne.

Dopiero po wykonaniu podstawowych obowiązków Samorządu winien takowy przystąpić w odpowiednich rozmiarach do popierania instytucji pracujących dla dobra miasta i Państwa. Jak widać z podanych powyżej cyfr—Magistrat obowiązek swój względem Straży Ogniowej wypełnił w latach poprzednich całkowicie, przyczem w 1925 r. wypłacił sumę dużo większą od preliminowanej (uwzględniając nawet spadek waluty).

W 1925 r. nie tylko Straż Ogniowa nie otrzymała preliminowanej dla niej sumy, ale i inne instytucje społeczne. Również i szereg projektowanych inwestycji miejskich (bardzo ważnych) nie został z braku funduszu wykonany.

Mieszkańcy miasta zalegają dotąd w wpłaceniu sumy zł. 27.995.48 podatków miejskich za 1925 r., a przymusowe ściąganie tej sumy winno być ostrożnie przeprowadzone ze względu na ogólne zubożenie. Nieosiągnięcie przez miasto preliminowanych dochodów musi pociągnąć za sobą redukcję wydatków. Inaczej sprawy rozwiązać nie można.

O potrzebie redukcji tych, lub innych wydatków decydują Rada Miejska i Magistrat, mając na uwadze szereg różnych okoliczności, posiadając odpowiedni materiał i t. p.

Osoby, nie biorące udziału w pracach samorządowych i nie interesujące się takowymi, mogą się bardzo często mylić przy ocenie działalności Samorządu (nawet przy: dobrej woli) i dla tego w osądach swoich winny być ostrożne. Nawet drobna rzecz może być palącą potrzebą, o ile tego wymaga interes lub powaga Samorządu.

Ponieważ rok bieżący nie zanosí się na rok finansowo pomyślny, przeto budżet miejski przewiduje zapomogę dla Straży Ogniowej sumę zł. 3.000 t. j. taką sumę na jaką miasto w obecnych warunkach stać.

Sąsiednie m. Kutno preliminuje w swoim budżecie sumę zł. 2.000. O zyczliwym stosunku Magistratu do Straży Ogniowej świadczyć mogą następujące fakty:

1) udzielenie w 1925 r. sumy większej od preliminowanej,

2) stałe udzielanie koni miejskich do każdego pożaru i ćwiczeń,

3) przekazanie Straży Ogniowej na własność remizy strażackiej przy ul. Podrzecznej, z zastrzeżeniem zwrotu budynku tylko w razie zupełnego rozwiązania się Straży (Straż Ogniowa darowizny tej nie przyjęła), oraz szereg drobnych faktów związanych z życiem Łowickim Ochotniczej Straży Pożarnej.

Magistrat nadmienia również, że część sumy w zł. 15.930.74 wydanej przez Magistrat na prace związane z budową wodociągów winna być uważana również za wydaną na cele przeciwpożarowe.

Magistrat miasta Łowicza.

Ks. Stanisław Staszic.

(w 100 letnią rocznicę zgonu)

W dniu 20 b. m. upłynęło sto lat kiedy zakończył swój chwalebny żywot, czciciel nauki, obrońca ludu i gorący orędownik pracy i oszczędności.

Urodzony ze stanu mieszczańskiego w roku 1755 w Pile w Wielkopolsce z ojca młynarza—burmistrza, dzięki swym niezwykłym zdolnościom i pracy ukończył wyższe studia i pogłębiał swe nauki studjami na Zachodzie Europy, co dla skromnego mieszczańca w owe czasy było trudnością nielada. Pokonał jednak wszystko i nie zamknął się ze swym skarbem—wiedzą, lecz wszędzie, na każdym polu widziemy Staszica w działaniu.

W owe czasy, kiedy chłop i mieszczanin głosu nie posiadali, nie mógł Staszic odpowiednio do swych zdolności i nauki wystąpić na szerszą arenę publiczną to jednak swą działalnością nakazał wprost zwrócić ówczesnym uwagę na siebie i swoje pisma w których nawoływał do nadania ziemi włościanstwu, zrównania stanów i wprowadzenia sprawiedliwej równowagi społecznej w rozszarpywanej na kawałki Polsce, nie tylko przez wrogów zewnętrznych ale przez warcholstwo, sobiepaństwo i sobkostwo. Pochodząc sam ze stanu w owe czasy upośledzonego, nie pałał nienawiścią do warstw uprzywilejowanych ale otaczał miłością wszystkich i wszystko.

Działalność Staszica nie ograniczała się li tylko na nawoływanie i głoszenie teorii. Będąc bardzo skromnym i oszczędnym, co za wzór stawić trzeba nam wszystkim, przez 50-o letni okres swej ciężkiej pracy zebrał odpowiednie fundusze, które podarował swemu ukochanemu narodowi.

Kupuje więc ze swych oszczędności, nie dla siebie, ale dla 500 rodzin wieś Hrubieszowską—rozległe dobra starostwa Hrubieszowskiego—nadawszy im grunta z prawem dziedzictwa, zakłada Towarzy-

stwo Rolnicze, celem podniesienia dobrobytu ludności rolniczej, zakłada szkoły, sierociniec, domy dla kalek, chorych i ubogich, organizuje jednocześnie przemysł i rękodzielnicтво, organizuje kopalnie, w Olkusz, Dąbrowie, Chęcinach i Białogonie, stwarza T-wo Przyjaciół Nauk, fundując piękny gmach tej instytucji, wspaniały gmach—ozdobę stolicy ówczesnej i dzisiejszej, jest widziany na wszystkich polach pracy aby tylko pchnąć naród na inne tory i nie dać mu zginąć w dniach zalewu obcego żołdactwa i niemocy własnego narodu.

„Tylko miłość bliźnich, ziszczana przez dobre czyny, jest szczęściem dla ludzi”, tak pisze Staszic w swej autobiografii; i w myśl tego działał i czynił dobrze dla narodu, który ukochał nadewszystko pragnąc jego i Polski dobra.

„Podnieść upadły charakter narodu” wołał przed wiekiem i chcąc pchnąć na inne tory stwarzał placówki dla niego, uczył i świecił przykładem, a przykład ten nie poszedł na marne—bo w dniach niewoli naród żył wiarą Staszica i pracą i dążeniami wskazanymi przez Staszica uzyskał wolność Polski już zjednoczonej, nie kastowej ale wolnej od odwiecznych wrogów zewnętrznych i uprzywilejowań tego wieku w którym żył Staszic.

Spełniły się życzenia Staszica, nie za dni jego żywota, ale za dni naszych. baczmy więc aby znów nie wpaść w zależność i niewolę obcą i trzymajmy mocno ten skarb nieoceniony, któremu na imię wolność i praca w Polsce i dla niej i czerpmy z krynicy wiedzy i testamentu Staszica to co nam przekazał.

Mieczysław Szajdng.

Obywatele, popierajcie Ligę Morską i Rzeczną, zapisujcie się na członków u p. Strawińskiego w Banku Ziemi Łowickiej.

REWJA NIEBIESKA.

Jak okiem sięgnąć—na bezkresnych przestrzeniach Państwa Niebieskiego, sprawione w idealnie składne szyki, stały w pełnej gotowości bojowej tysięczne hufy rycerzy Pańskich. Bo to dziś właśnie, w dniu św. Michała dzień dorocznego przeglądu sił, przyjęcie i pasowanie sprawianego starannie w ciągu całego roku nowego hufczyka, dziś wielka rewja przygotowywana i oczekiwana uroczyście.

Pod olbrzymim siedmiokolorowym łukiem tryumfalnym, na którym szumiał las sztandarów i proporców wszystkich narodów świata rozciągał się plac udekorowany przez najtęższe siły dekoratorskie. Po czterech przez rogach cztery strzeliste, precudnie w złocie robione kolumny, a na nich postacie—uosobienia honoru, nieśmiertelności, sławy, męstwa. Od szeregów tchnął majestat, nieustraszonność, przygniatająca powaga. Bo też stali tu kolejno uszykowani w osobne oddziały najlepsi rycerze wszystkich czasów i narodów, począwszy od Cherubów, którzy stoczyli zwycięski bój ze zbuntowanymi aniołami, skończywszy na szarych żołnierzach z ostatniej wojny. Każdy naród stanowił osobny pułk, podzielony wedle ziem i powiatów na bataljony i kompanje, dowodzony przez znanych i sławnych wodzów. Dowództwo nad całością sprawował ś. Jerzy.

Nasi stali w pierwszych szeregach. Zwracali na siebie powszechną uwagę zebranych tłumnie widzów dorodną postawą, marsowym wyglądem, tłumem odznaczeń. Najwięcej jednak powodów do

szepczanych półgłosem uwag dawał oddział ubrany w ubogie, zniszczone, pasiaste szaty. Ubiór ich i ekwipunek odbijał rażąco swym ubóstwem i zaniedbaniem od reszty. Była to kompanja łowicka.

Przygotowania ukończono — ostatni żołnierz został wyrównany. Nastąpiła powszechna cisza; zbliżał się Król Niebieski. Padły gromkie słowa komendy—kolumny stężyły bez ruchu—naczelnym wódcz podjechał galopem, by zdać raport.

Rozpoczął się przegląd. Król Niebieski z zadowoleniem przechodził przed frontem świetnie się prezentujących swoich rycerzy. Nic nie mąciło wspaniałej rewji. Nagle zatrzymał się przed kompanją ubraną w pasiasty strój. Surowym obliczem zwrócił się do św. Jerzego:

— I znowu jak zawsze kompanja najgorzej ubrana i lichy wyekwipowana. Dlaczego nie troszczysz się o wygląd moich żołnierzy.

Mróz przeleciał po szeregach.

— Panie—zaraportowałem głównodowodzący — wszak sam rozkazałeś, aby zbroje i ekwipunek żołnierzy twych stanowiła pamięć ich ziomek. Oto widzisz, jak pozostali na ziemi ziomekowie tej kompanji ubierają swych obrońców.

Król zmarszczył brwi i wyrzekłszy twardo—zaczekam do następnej rewji—odbył w milczeniu przegląd do końca.

Łowiczanie—nie dopuście, aby następna rewja wypadła tak samo, jak ostatnia. Macie sposobność do wykazania, iż o rycerzach swych pamiętacie składając datki na pomnik dla poległych w Łowiczu.

Ukończenie pomiarów miasta Łowicza.

W dniu 22 stycznia 1926 r. odbyło się posiedzenie komisji pomiarowo - regulacyjnej pod przewodnictwem radnego p. Dyr. Franciszka Trawińskiego i przy sekretarstwie p. Maurycego Klimeckiego. Pan burmistrz L. Gołębiowski w swoim przemówieniu sprawozdawczym o pomiarach miasta, wezwał obecnych do uczczenia pamięci ś p. dr. Stanisławskiego b. burmistrza, inicjatora pomiarów Łowicza. Dr. Stanisławski przez rozpoczęcie tych prac przyczynił się wielce dla dobra miasta. Pomiar i plany całego terenu są gotowe i ukończone przez p. inż. Augustynka, oraz sprawdzone przez p. inż. Jezierskiego, delegata Okr. Dyr. R. P. Obecni pamięć i zasługi Dr. Stanisławskiego uczcili przez powstanie.

Następnie Delegat M. R. P. p. inż. Wł. Jezierski złożył sprawozdanie techniczne, z którego wynika, że elaborat pomiarowy przedstawiony przez biuro pomiarowe p. inż. Franciszka Augustynka jest dobrze wykonany i zgodny z obowiązującymi przepisami. Wszystkie więc plany zostały przez delegata zatwierdzone. Obecnie plany pomiarowe winny być przyjęte przez R. M. i zaakceptowane przez Ministerstwo. Pan inż. Jezierski dziękuje panu burmistrzowi L. Gołębiowskiemu, Komisji i Radzie Miejskiej za dokonane dzieło, oświadczając, że miasto Łowicz jest pierwszym miastem w Województwie Warszawskim, które posiada plany pomiarowe całego terenu gminy miejskiej. Z tego powodu życzy przedstawicielom municypalności, aby rozpoczęte prace w związku z planem regulacyjnym jaknajszybciej zostały zrealizowane. Jednocześnie p. Delegat złożył serdeczne podziękowanie p. inż. Augustynkowi i zastępcy Jego geometrze p. Ignacemu Sztraubemu za kilkuletnią mozolną i owocną pracę przy pomiarach miasta.

Potem na wniosek przewodniczącego radnego p. Dyr. Franciszka Trawińskiego komisja wraz z Magistratem protokularnie przyjęła cały elaborat pomiarowy od p. inż. Augustynka, zaś na wniosek członka komisji p. K. Maciejki wyraziła p. inż. Augustynkowi swoje uznanie i podziękowanie.

Łowicz—jak widzimy może być dumny ze swoich prac pomiarowych i może być wzorem dla innych miast. Plany te będą służyć za podstawę dla gospodarki miejskiej do celów: hipotecznych, notarialnych, podatkowych, wodociągowych, kanalizacyjnych, odwodnienia bagnistych terenów, ich osuszenia, niwelacyjnych, regulacyjnych, komunikacyjnych, jednym słowem dla racjonalnej polityki gminnej.

Przedsięwzięcie tak poważnych prac w czasie spadku waluty i anormalnych warunków gospodarczo—finansowych w kraju, daje nam to przeświadczenie, że miasta nasze dążąc w szybkim tempie do rozwoju, zrównają się pod względem technicznym z miastami zachodu, a nawet je przewyższą. Wartość planów przedstawia sumę około zł. 40.000.

Przemówienie J. Rumbla na Akademii Morskiej w Poznaniu 22 marca 1925 r.

Wiele wieków temu Anna Jagiellonka mówiła: „Wolnością morską Państwo ku górze się wznosi, tak i my ku górze mamy się wnieść”.

W roku 1575 slyszymy przestrożę naszego sławnego ekonomisty Dymitra Solikowskiego:

„Kto ma Państwo morskie, a nie używa go, albo da sobie wydzierać, wszystkie korzyści od siebie oddała, a wszystkie szkody na siebie przywodzi, z wolnego niewolnikiem się staje, z bogatego ubogim”.

Niepomna tych przestroż Polska nie włożyła swej energii na stworzenie siły morskiej i własnej

H. Kl.....

Pieśń srebrnych dzwonek.

(ciąg dalszy)

Zdawało jej się, że płynęła po morzu, które ciche było u przystani, a burza wywróciła spokojną łódź jej życia, gdy dobiegała już do celu i oto musi walczyć z prądem, który druzgocze ją i łamie; to znów zdaje jej się, że zabłądziła w górach, gdzie śnieżycą zasypała ścieżki i rozpuściła, jak tabun koni, wiatry w przepaściach śpiące, a na nią ze szczytów spadła śnieżna lawina, przygniotła ją, zmiażdżyła ciężarem i pograża w lodowych uściskach bezwład, niemocy.

Za chwilę wszystko się skończy...

Kunsztowny domek z kart rozsypał się, runął, i prysła, jak tuman, wstający nad wodą, czarowna wizja jej szczęścia. Snuła ją codziennym samotnym godzinach dumań o zmierzchu, spowiadając swą miłość przed gwiazdami i nocą—zwiastem miłosnych tajemnic.

Za chwilę wszystko się skończy...

Godzina rozstania już bliska...już się czai za kotarą i dyszy w cieniu nocy, zbliża się powolnym, bezszelestnym krokiem, jak śmierć nieunikniona, nieublagana... Za nią czai się pajak nieszczęścia, snując niewidzialną sieć. Iżę ogarnia lęk przed samą sobą, przed tem, co nieublaganie stać się musi.

Nawiedziło ją zrozumienie okrutne, nagłe, bezlitosne; z szyderczym śmiechem zdarło z jej oczu różowe szkiełka optymizmu, przez jakie, pełna mło-

dego zapалу i wiary patrzyła na świat. W nagłym olśnieniu ujrzała, jak jej bożyszcze, brutalnie odarte z aureoli, ze szczytów słonecznych runęło w otchłań przyziemnych płazów. Przed człowiekiem niegodnym jej, a który dla pieniędzy kłamał przed nią miłość, ufaa rozwarła skarbnicę swego czystego dziewczęcego serca, niosła mu w ofierze najdroższe klejnoty swych uczuć i pragnień, zatopionych w głębi. Rozpłomieniła przed nim, jak przed bóstwem święty, niezgasły Znicz miłości, która tli do czasu nieświadomą iskrą bożą w tajni każdego ludzkiego serca; czasem z tej iskry wystrzeli tylko błędny ogień, złudzi, omami, na chwilę zagaśnie, aby wyblysnąć znów i kłamać wieczyście nadzieją skarbu, którego niema w bagnach zlej duszy; ale czasem iskra boża rozpali się takim płomieniem, takim stosem, że na bezgranicznych obszarach ludzkiej jaźni idzie w zwyczajnym żywiołowym pochodzie, jak pożar młodego lasu; rozżarzy wszystko, rozpali, przetopi, a ugaszony zostawia po sobie tylko ruiny, popioły i zgłiszczca. Genjusz miłości ma dwa oblicza: jedno promieniuje, jak słońce, radością życia, gwiazdy ma nad czołem i usta rozchylone w uśmiechu; przed oczyma, które nigdy nie widziały łez i zła, roztacza się Eden rozkoszy i królestwo wiecznej wiosny—to jest oblicze miłosnego szczęścia; a drugie oblicze, na którym ból i rozpacz wyryły głębokie brzozy, którego czoło krwawi od ciernia i usta wykrzywia gorycz piolunu—to jest oblicze miłosnego cierpienia.

Jednym miłość podaje czarę upojeni: Iza piła z czary trucizny. (c. d. n.)

żeglugi, zaś dorywczo stworzona Flota Polska po świetnym zwycięstwie nad szwedzką flotą pod Oliwą 28 października r. 1627, na skutek późniejszego zaniedbania przestaje istnieć.

W najważniejszym dla kraju czasie floty nie mamy i przegrywamy walkę o Bałtyk. I w roku 1631 Simon Dobrowolski z gorączką pisze:

„Gdybyśmy, jak slyniemy jazdą, nawykli podobnie do służby morskiej, posiadając Bałtyk i Morze Czarne, jeśli nie przewyższylibyśmy, sprostowalibyśmy byli napewno wszystkim Europejczykom i bogactwa wschodnie przeszłyby do rąk naszych”.

Lecz Polska nadal lekceważy morze.— Z bogatej ubogą się staje, z wolnej—niewolną.

Obecnie po raz trzeci Polska osiągnęła morze, i tylko od nas będzie zależało, czy nasz naród okaże się godnym posiadania morza, czy też go znowu lekceważy, nie wykorzysta obecnej pomyślnej sytuacji i zgime.

Pracę na morzu już rozpoczęliśmy i wkrótce zobaczymy jej skromne narazie wyniki. Budujemy port w Gdyni, który powinniśmy zrobić głównym centrum handlowym Rzeczypospolitej; ten port będzie mógł być bazą naszej floty wojennej i podstawą ojczystej żeglugi handlowej. Bez własnego portu wogóle nie może być mowy, ani o pracy na morzu, ani o samodzielności gospodarczej.

Te zaczątki się rozwijają, o ile my tego zechcemy, to jest o ile całe społeczeństwo poprze usiłowania ku rozwojowi polskiej działalności na morzu. Dopiero wówczas nasz kraj będzie w stanie oddychać pełną piersią i nieskrępowanie się rozwijać, tak, jak tego wymagają interesy naszego narodu.

Niewolnikami ludzkości nie pragnęlibyśmy być, nie chcemy być rycerzem o mieczu drewnianym ani pastierbem Pana Boga, a zatem winniśmy skierować swą myśl i swój czyn w stronę morza, tworzyć swoje środowisko nad morzem, Gdynię, tworzyć flotę handlową — główne czynniki niezależnego bytu gospodarczego — popierać rozwój floty wojennej, asykuracji naszego bezpieczeństwa i pokoju, i nakoniec krzewić sport morski, budzący zrozumienie morza oraz zamilowanie do niego i wyrabiający pokolenie dzielnych ludzi, pracowników naszej przyszłości na morzu.

Stowarzyszeniem, który łączy te usiłowania jest „Liga Morska i Rzeczna”.

(„Państwo a morze”.)

„Cenię rodzinne swoje miasto”.

Cenię rodzinne swoje miasto,
Cenię prawdziwie i świadomie,
Bo jest uczciwy jeden na sto,
Którego brak było w Sodomie...
Choć padal wojny grom po gromie—
Ostało orle moje gniazdo....

Kocham herb drogi Pelikana
Za to, że krwią serdeczną poji
Sytego w bycie jeno pana,
Zaś o nędzarzy nic nie stoi,
Bo taka doła im pisana,
Bo od nich świat się cały roi!..

Lubię... pomarzyć w nocie mroźne
Wsparty o filar Magistratu
Patrząc na twarze radnych groźne,
Pełne skupienia, majestatu.—
Wtedy me serce jest radośne,
Bo czuję: brat jest wilkiem bratul..

Tęsknię, gdy staje do ordynku
Żołnierz, kochane to serduszko,
By defiladę mieć na Rynku,
Którą odbierze sam...Kościuszko!..
Słyszałem przecie w jednym szynku,
Że zbiera fundusz, chodząc... z puszką..

Pasjami.. chodzę do „Eosu”,
Bo lubię piękne te obrazy,
Gdzie ich bohater niema głosu,
Choć go poszarpią tysiąc razy...
— Umiera, niby kwiat lotosu—
Do właścicieli bez urazy..

— Pojmuję handel swój rodzimy
I błogosławię Merkurego,
Za to, że nieraz się głodzimy,
Idąc za hasłem: „swój do swego”..
Człowiek i zwierz tańcuje szimmy,
Bo—dobro—tylko jest ze zlego!..

Cenię rodzinne swoje miasto,
Cenię, doprawdy, sprawiedliwie...
— Zaufaj mężu i niewiasto,
Że za to kocham je tak ckliwie,
Iż jeden jest uczciwy na sto,
Co żyje dumnie i szczęśliwie.

Borylak.

Łowicz, dn. 20/1 1926 r.

KRONIKA.

Kalendarzyk

† *Fiątek* Franc. Salez. B. W. D. K.
Sobota Martyny P. M., Sawiny P.
Niedziela Piotra Nolaszko W. Marc. Wd.
Poniedziałek Ignacego B. M., Brygidy P.
Wtorek Oczyszczenie N. M. P.
Sroda Błażeja B. M.
Czwartek Ansgar. i Andr. B. b. W. w.
Wschód słońca 7.16. Zachód 4.23.

— **Wieczór ku czci Stanisława Staszica.** W środę dnia 5 lutego odbędzie się w sali Kina Wojakowskiego wieczór ku czci Stanisława Staszica, z następującym programem: Słowo wstępne p. J. Chmury, nauczyciela gimnazjum; „Działalność literacka i naukowa Staszica” odczyt p. St. Seweryna, nauczyciela seminarjum; „Staszic jako obywatel”—odczyt p. A. Dukata, nauczyciela seminarjum; utwory muzyczne wykona orkiestra 10 p. p. pod batutą p. por. J. Waltera, chóry i kwintet smyczkowy uczniów pod kierunkiem p. M. Kozuski, nauczyciela seminarjum. Deklamacje. Szczegóły w programach. Wstęp 1,50, 1,00 i 0,50 zł, dla młodzieży szkolnej 50 gr. Dochód czysty przeznaczono na bezrobotnych i pomnik dla poległych łowiczian w obronie ojczyzny. Początek o godzinie 7 m. 50 wieczorem.

Tyle opiewa afisz.— Wszelkie tutaj odwoływania się redakcji do serca łowiczian—byłoby dla nich obrazą—gdyż zarówno oddanie czci wielkiemu polakowi-patriocie, jak i złożenie ofiary na wskazane powyżej cele — są obywatelskim nakazem—którego niewypełniwszy—chyba nie moglibyśmy spojrzeć sobie w oczy.

— **Kasa Przeworności Pracowników Miejskich.** W dniu 21 stycznia rb. odbyło się organizacyjne i inauguracyjne posiedzenie Zarządu Kasy Przeworności pracowników miejskich Magistratu m. Łowicza pod przewodnictwem p. Maurycego Klimeckiego. W skład Zarządu wchodzi pp: M. Klimecki, Z. Strzemżalski, Wł. Kreczmański, H. Wasilewski, K. Jankowski i zastępcy członków zarządu pp: W. Ja-

nowski i W. Habiniak, oraz delegaci Magistratu pp: burmistrz L. Gołębiowski i ławnik F. Popławski.

Kasa rządzi się na zasadzie specjalnego statutu uchwalonego przez Radę Miejską w d. 21-X-1925 r. Fundusze członków Kasy zgodnie ze statutem postanowiono lokować w Pocztowej Kasie Oszczędności. Nowej instytucji życzymy rozwoju.

— **Pożegnanie kierownika pomiarów miasta.** Z powodu ukończenia i przyjęcia planów pomiarowych Łowicza, Zarząd Miasta i Komisja Pomiarowa w dniu 24-I-1926 r. żegnała w klubie urzędniczo-obywatelskim skromną herbatką kierownika pomiarów p. inż. Fr. Augustynka i jego zastępcę p. Geometrę J. Straubego. W pożegnaniu tym wziął udział delegat Ministerstwa p. inż. Jezierski. Zebranie to miało miły i sympatyczny charakter. Pan inż. Augustynek wyjedzie z naszego miasta i będzie prowadził pomiary w Kutnie, Końskim, Kole i Mińsku-Mazowieckim. Poza ukończeniem pomiarów Łowicza, pan inż. Augustynek jeszcze ukończył pomiary z polecenia i na koszt Ministerstwa w Suraziu, Bolimowie i Bielawach.

— **Z Akademickiego Koła Łowiczan.** Na członków wspierających A. K. Ł. zostali przyjęci p. p. Konstancja Blichewicz i Grundwald Władysław.

— **Sprostowanie.** Przy drukowaniu listy gospodyń i gospodarzy na bal akademicki wkradło się niedopatrzenie, zostali pominięci p. Grochocka i p. p. Niemiryczowie.

— **Niezwykłe zjawisko.** Dnia 26 stycznia około 20 godziny (8 wiecz.) ukazała się nad Łowiczem, w północnej części nieba, niezwykła, purpurowa zorza północna.

Kontrast był nadzwyczaj rażący,—w południowej części trupioblady księżyc, w północnej, jakby krwawa luna! Zjawisko trwało krótko i znikło nagle, jak niespodziewanie pojawiło się... Zorze są zjawiskiem codziennym w krajach około-biegunowych. Jednak zdarzają się i w strefie umiarkowanej. Uczni wyjaśniają zorze, jako zaburzenie elektro-magnetyczne, zależne od elektryczności atmosferycznej i promieniowania słońca. Lud wierzy, że są to „znaki ostrzegawcze” przed wojną i t. p. Faktem jest, że przed wojną światową zjawiska podobne były obserwowane.

W. Doleżał.

— **Wieczór śmiechu i zabawy w Tow. Rzemieślniczem.** Dnia 31 stycznia r. b. (niedziela) staraniem Sekcji Dochodów Niestalych przy T-wie Rzemieślniczem w Łowiczu odbędzie się w lokalu Resursy przedstawienie amatorskie dla członków i wprowadzonych gości.

Na całość złożą się dwie arcywesołe jednoaktówki, oraz część koncertowa.

Przebajecznie osnuta treść jednoaktówek, wielce komiczny spłot sytuacji wróżą niewątpliwe powodzenie sztukom.

W części koncertowej współdziała całego zespołu z doborowym programem.

Początek o godz. 8-ej wieczorem. Ceny od 2 zł. do 50 gr.

• — **Sprostowanie.** W Nrze 52 z dnia 25 grudnia 1925 r. w rubryce ofiar mylnie pomieszczono w dziale dla bezrobotnych sumę zł 20, przeznaczoną przez ks. prałata Stępowskiego na Towarzystwo Dobroczynności.

— **Biuro próśb i podań w sprawach rolnych.** P. Witold Bronikowski, b. sekwestратор Urzędu Skarbowego, b. podkomisarz ziemski powiatu piotrkowskiego i b. sekretarz łowickiego Okręgu Rolniczego, otworzył w Łowiczu przy ulicy św. Ducha № 5 Biuro Prób i podań p. t. „Pomoc”.

Pan B jako rolnik — specjalista, obznajmiony ze sprawami włościańskimi, może stać się bardzo pożytecznym zwłaszcza dla tych, którzy nieraz nie wiedząc gdzie się udać wpadają w ręce nieuczciwych szantarzystów — których tak świetnie scharakteryzo-

wał adwokat Fr. Ciechański w artykule „Bakterjologia sądowa”. Nowej placówce życzymy powodzenia.

— **Sprawozdanie z Akademii Załobnej ku czci Wł. Reymonta i St. Żeromskiego,** urządzonej dnia 14. I-1926 r. staraniem gimnazjum im. Ks. Józefa Poniatowskiego w Łowiczu.

Przychód:

Ze sprzedaży biletów 277 zł. 50 gr.
Za programy 87 zł. 71 gr.

Razem 365 zł. 21 gr.

Rozchód:

Druk ogłoszeń, programów i biletów;
orkiestra, przewóz rzeczy, służba
i inne 134 zł. 00 gr.

Pozostałość 231 zł. 21 gr.

Z uzyskanej sumy już nabyto za 214 zł. 05 gr. drobnych przyrządów fizycznych, chemikalij i naczyń chemicznych, co stanowi zaspokojenie drobnej zaledwie części potrzeb bieżących szkoły.

Na tem miejscu niech nam wolno będzie złożyć serdeczne podziękowanie:

P. D-rowej Osińskiej i p. D-rowej Dietrichowej za laskawą sprzedaż programów;

P. Kobielskiej za laskawe bezinteresowne udzielenie sali teatru „Eos”;

X. Radziwiłłowi za laskawe ofiarowanie świerków do przyozdobienia sali;

P. Plk. Weckiemu za laskawe udzielenie orkiestry i p. por. Walterowi za wykonanie produkcji muzycznych;

P. prof. Wł. Maciszewskiemu za laskawe przybycie do Łowicza i wygłoszenie prelekcji o St. Żeromskim; Zeńskiemu Gimnazjum im J. U. Niemcewicza za laskawy a wydatny współdziałanie w wykonaniu programu Akademii, oraz wszystkim, co swą obecnością uświetnili uroczystość.

Gimnazjum męskie im. ks. J. Poniatowskiego.

— **Z Chóru „Lira”.** W dniu 1 lutego t. j. w poniedziałek o godzinie 9-ej wieczór w sali Stow. Robotników Chrześcijańskich przy ul. Piotrkowskiej, odbędzie się zabawa towarzyska dla członków chóru „Lira” i wprowadzonych gości.

— **Z Harcerstwa.** Z dniem 20 stycznia r. b. została wznowiona Komenda Hufca drużyn męskich w Łowiczu w składzie następującym:

Komendant—dh. Mieczysław Mszczonowski, profesor gimnazjum męskiego; kapelan—ks. St. Zawadzki, lekarz—dr. Kaz. Bacia, przyboczny—dh. T. Gumiński, sekretarz—dh. J. Wielemborek, skarbnik—dh. St. Łyczkowski.

W skład hufca wchodzi wszystkie drużyny na terenie miasta Łowicza i pow. Łowickiego. Komendant Hufca przyjmuje interesantów, codziennie w godzinach szkolnych, w gmachu państw. gim. męskiego.

— **Z życia „Sokoła”.** W dniu 13 lutego r. b. w Sokolni przy ul. Tkaczew o godz. 21 odbędzie się „Wielka Zabawa Sokola” dla członków Sokola i zaproszonych gości.

28 lutego r. b. odbędzie się ogólne doroczne zebranie wszystkich druhen i druhów na którym odbędą się wybory nowych członków Zarządu na miejsce ustępujących w myśl par 28 statutu. Porządek dzienny będzie podany na dwa tygodnie przed zebraniem.

W marcu odbędzie się „Pokaz gimnastyczny” na którym wygłoszony będzie odczyt „O znaczeniu wychowania fizycznego”

— **Z działalności Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Łowiczu.** Stan kasy za okres od 1 kwietnia do 31 grudnia 1925 r. przedstawia się jak następuje: Przejęte Saldo z r. 1922 od poprzedniego zarządu w sumie mk. 89483,83 f. po zwaloryzowaniu wyniosło gr. 15., z puszek zł. 24,40, z kwesty ulicznej w dn. 31.V zł. 307,74, składki członkowskie

220.50. Ogółem 552.77. Rozchód 85.85. Pozostało na książce w banku Ziemi Łowickiej zł. 463.92.

W sprawozdaniu z Ogólnego Zebrania P. C. K. w Nr. 4 „Łowiczana” wkradły się pomyłki, mianowicie zebraniu przewodniczył p. Edward Nowakowski, zaś do komitetu oprócz wymienionych w powyższym sprawozdaniu wybrane zostały panie: J. Kuleszyna i D. Kozłowska.

— **Walne Zgromadzenie Ligi Morskiej i Rzecznej.** Dnia 1-go lutego o godzinie 19 (7 wieczorem) w sali Banku Ziemi Łowickiej odbędzie się Walne Zebranie członków w sprawach Łowickiego oddziału Ligi Morskiej i Rzecznej z następującym porządkiem:

1. Wybór przewodniczącego
2. Sprawozdanie ustępującego Zarządu
3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej
4. Wybór Zarządu na rok 1926
5. Wolne wnioski.

Prezes od. L. M. i R. *Wł. Doleżał.*

Sekretarz: *Strawiński.*

— **„Król Cukierkowy”.** Oddział Łowicki Narodowej Organizacji Kobiet urządza w dniu 7 lutego (niedziela) w sali Klubu Urzędniczo Obywatelskiego o godz. 15-ej bal dla dzieci od lat 3 do 10 p. n. **„Król Cukierkowy”.**

Zabawa urozmaicona będzie różnemi niespodziankami ku rozweseleniu naszych pociech. Nad przygotowaniem pracują gorliwie członkinie. Wejście na zabawę tak dla dzieci jak i opiekunów 1 zł. Bufecik dla dzieci na miejscu.

Mając na uwadze, w jakim celu O. Ł. N. O. K. pragnie uzyskać dochód, który całkowicie przeznaczony zostanie na zrealizowanie projektu stworzenia w Łowiczu placówki przemysłowej, akcję tą winniśmy chętnie poprzeć, ażeby dopomóc do rozwinięcia i intensywnego działania tej jedynej instytucji kobiecej, istniejącej na terenie powiatu łowickiego.

Członkinie usilnie proszą rodziców i dziecię o liczne przybycie.

— **Wezwanie.** Zarząd T-wa Obrony Przeciwgazowej niniejszem prosi W. P. Płatników o ściągnięcie zaległych składek i o zwrot list T. O. P. (pieczęć z maską) najpóźniej do dn. 7 lutego b. r. ze względu na termin Walnego Zgromadzenia. Przypominamy, że dotąd zalegają posiadacze list: Nr. 482/II (naucz. gm. Jeziorko) Nr. 557/43 (u. gm. Bielawy); Nr. 564/50 (u. gm. Łyszkowice); Nr. 565/51 (naucz. g. Lubianków); pracow. Urzędu Skarb. Nr. 492/21 i Nr. 568/44 (pl. p. Tarnasiewicz) Nr. 505/30 prac. więzienia pl. p. Korpetta i Nr. 569/55 Stow. Kupców Polskich pl. p. Antczak. Nr. 570/56 prac. Magistratu pl. Kasjer; Nr. 571/57 — Sądy pl. p. Sobierajski; Nr. 572/58 — Wydział powiatowy; Nr. 577/61 — Seminarjum państwowe; Nr. 579/61 pracow. Banku Handlowego. Niektóre listy należą do okresu: lipiec, sierpień i wrzesień!!

Prezes T. O. P. *W. Doleżał*
Sekretarz: *W. Strawiński.*

— **Odezwa Polskiego T-wa Astronomicznego.**

„Polacy!

Platoniczny kult Kopernika — martwy jest; honor jego Ojczyzny wymaga wzniesienia Narodowego Instytutu Astronomicznego.

Dla wzniesienia w Polsce Narod. Instytutu Astronomicznego im. Mikołaja Kopernika Wystarczyłoby, aby każdy obywatel polski złożył na ten cel po 4 grosze, lub co dziesiąty obywatel po 40 gr. albo co setny — po 4 złote; dałoby to razem przeszło milion złotych. Nie ociągaj się więc Obywatelu, i złoś pewną ofiarę na Instytut w dowolnym Urzędzie pocztowym w Państwie.

Składając więcej, niż 4 grosze, każdym 1 złotym pokryjesz część przypadającą na 25 mniej od Ciebie uświadomionych Obywateli.

Jedni możesz, składaj stale co miesiąc.

Nazwiska ofiarodawców drukowane będą jak dotychczas, na łamach Rocznika Astronomicznego, który przekaże je pamięci przyszłych pokoleń”. Konto Narodowego Instytutu Astronomicznego w P. K. O. Nr. 6600.

Z Narodowej Organizacji Kobiet w Łowiczu!

W najbliższą niedzielę w czytelni bezpłatnej Oddziału Nar. Org. Kob. będą pełniły dyżur p. p. Nowakowska Ksaw. i Trawińska Zofja.

Ofiary.

Na Akademickie Koło Łowiczan starosta W. Podwiński zamiast biletu na bal składa 10 zł., W. Pstrużeński 10 zł.

Na przyjęcie na Korabce J. M. Bronikowska 4 zł.
Na nędzę wyjątkową M. B. 1 zł.

NADEŚLANE.

Wyjaśnienie w sprawie Szkoły Rolniczej w Łowiczu.

W Nr. 27 Gazety Warszawskiej Porannej z dnia 27 b. m. w dziale „Sprawy finansowe i gospodarcze” ukazał się artykuł Jana Zamorskiego p. t. „Na pochylej drodze”, w którym m. in. znajduje się ustęp, odnoszący się do Szkoły Rolniczej w Łowiczu: „Pod Łowiczem jest duży folwark, oddany Szkole Rolniczej, który przynosi deficyty, czyli uczy rolników bankrutowania. Jest tam 17 profesorów, a 16 uczniów”. Wobec wyraźne nieprawdziwych faktów w tej notatce podanych, Wydział Powiatowy wysłał do Redakcji Gazety Warszawskiej Porannej następujące sprostowanie:

Na podstawie art. 22 ustawy prasowej proszę o zamieszczenie sprostowania ustępu artykułu Jana Zamorskiego w Nr. 27 Gazety p. t. „Na pochylej drodze”, odnoszącego się do Szkoły Rolniczej w Łowiczu.

1) Nieprawdą jest, że Szkoła liczy 16 uczniów, natomiast prawdą jest, że Szkoła liczy 64 uczniów, z których 49 z powiatu Łowickiego i 15 z innych powiatów;

2) Nieprawdą jest, że Szkole jest oddany duży folwark pod Łowiczem, natomiast prawdą jest, że z folwarku Blich Szkole wydzielono 60 mg. roli i 5 mg. łąki, zgodnie z ustawą z 9 VII. 1920 r.;

3) Nieprawdą jest, że w Szkole jest 17 profesorów, natomiast prawdą jest, że w Szkole jest tylko 5 stałych nauczycieli — na etacie Ministerstwa Rolnictwa — a mianowicie: pp. Kuphal, Olech i Mosakowski. Pozatem zajęte są w Szkole osoby przychodnie z Łowicza: katecheta, instruktor huśca szkolnego z ramienia Komitetu Wych. Fiz. i Przysp. Wojsk, koszykarz i 4 nauczycieli przedmiotów specjalnych, prowadzących łącznie 7 godzin wykładów w tygodniu, dla uczniów starszego kursu. Nauczyciele przychodni, o ile za wykłady pobierają uposażenie, — płatni są przez Sejmik Powiatowy. Państwo, poza pensją nauczycieli stałych, innych wydatków na Szkołę Rolniczą nie ponosi.

Przewodniczący
Łowickiego Wydziału Powiatowego
Starosta: (—) *W. Podwiński.*

Wykaz

wykonanych robót przez Magistrat m. Łowicza w 1925 r.

Inwestycje

- 1) Przebudowano most na ulicy Długiej.
- 2) Przebudowano most na ulicy Kaliskiej i doprowadzono drogę do należytego porządku.
- 3) Przystąpiono do budowy wodociągów.
 - a) Plany wodociągowe zostały opracowane przez pana inż. Szenfelda.
 - b) Rozpoczęto budowę studni artezyjskiej.
- 4) Zalesione zostało 24 ha. nieużytków
- 5) Wykończono ogrodzenie ogrodu Łaskiego.
- 6) Kupiono budynek szkolny na Korabce dla szkoły powszechnej
- 7) Rozparcelowano 16 ha. pastwisk miejskich na 33 parcele budowlane, parcele te zostały wydzierżawione (na Kostce).
- 8) Rozparcelowano 60 ar. pastwisk za Starostwem na 5 parcele budowlane, parcele te wydzierżawione.
- 9) Wyrobiono we własnym zakresie względnie nabyto płyt chodnikowych i bortnic jak niżej:

nabyto 1000 płyt chodnikowych
" 275 metr. bortnic kamiennych
" 29 metr. kwadr. kostki kamiennej
wyprodukowano 4800 płyt chodnikowych
700 metr. bortnic betonowych
- 10) Przeprowadzono przedwstępne studia do osuszenia przedmieścia Kostki. Plan znajduje się w opracowaniu.
- 11) Ukończono pomiary całego terytorjum miasta.
 - a) Opracowano ogólny plan gruntów Kasy Miejskiej.

Przedsiębiorstwa użyteczności publicznej

- 12) Elektrownia miejska została wydzielona z ogólnej gospodarki miejskiej i zorganizowana na zasadzie specjalnego statutu jako instytucja autonomiczna z własnym zarządem (ogólna roczna produkcja 185.000 kwg.)
- 13) Budynek rzeźni miejskiej wewnątrz został odnowiony
 - a) wyremontowano chłodnię i motor
 - b) wywiercono nową studnię artezyjską.

Szkolnictwo i oświata

- 14) Gruntownie wyremontowano lokal dla muzeum miejskiego im. Tarczyńskiego.
- 15) Przeniesiono bibliotekę i czytelnię do gmachu Magistratu. Biblioteka ta została umieszczona w specjalnie odnowionym lokalu składającym się z 3 pokoi.
- 16) Przerobiono i wyremontowano lokal dla miejskiej szkoły handlowej.
- 17) Wyremontowano 12 pokoi szkół powszechnych.
- 18) Założono jedną ochronkę miejską przy ul. Mostowej—razem ochronek w mieście jest 3 (trzy).

Konserwacja ogólna

- 19) Na gmachu Magistratu został założony nowy piorunochron
- 20) W bramie gmachu Magistratu została założona nowa drewniana podłoga
- 21) Poprawiono i odnowiono kapliczkę na Kostce, oraz wszystkie krzyże na drogach.
- 22) Wyreperowano zegar na wieży Kolegiackiej
- 23) Wyremontowano od pałacyzka i od ulicy Zduńskiej dom miejski przy ul. Stary-Rynek.
- 24) Wszystkie miejskie polne drogi poprawiono sposobem szarwarkowym

- 25) Bruki miejskie na wszystkich ulicach i placach przez całą wiosnę lato i jesień były reperowane.
- 26) Zadrzewione zostały ulice miasta.

Różne

- 27) Na murach miasta zostało rozwieszonych 18 tablic do ogłoszeń
- 28) Ustanowiono Posterunek ratunkowy na rzecze Bzurze, zakupione zostały 2 koła ratownicze.
- 29) Opracowano plan na budowę baraku dla bezdomnych.
- 30) Opracowany został plan romnika dla Łowiczan poległych w obronie Ojczyzny.
- 31) Ustanowione zostało święto gm. m. Łowicza.
- 32) Nabyto mundury dla poborców rogatkowych, woźnych i dozorców ogrodów miejskich.
- 33) Tabor miejski. Nabyto nową bryczkę i wyremontowano stary powóz.
- 34) Ustanowiono etat nadzorczy majątku miejskiego.
- 35) Nabyto nową maszynę do pisania.
- 36) Za pośrednictwem Magistratu m. Łowicza otrzymało 10 osób pożyczki w Banku Gospodarstwa Krajowego na budowę domów na sumę 37,000 zł. (starano się o sumę 151.000 zł. Bank przyznał 59 000 zł.) W Banku Ziemi Łowickiej przyznano 5 osobom na sumę 2.400 zł.
- 37) Nabyto 10 ławek z nogami żelaznymi do ogrodu miejskiego.
- 38) Rozbudowa miasta—Magistrat m. Łowicza zatwierdził plany jak niżej:

na budynki murowane	22
" " drewniane	39

 Udzielono pozwoleń na remont domów 45.

Łowicz, dnia 3-1-1926 r.

Burmistrz *L. Gołębowski*

Referent *Maurycy Klimecki*

Sprawozdanie rachunkowe

Komitetu urzędzenia „Gwiazdki” dla żołnierzy 10 p. p. w Łowiczu w 1925 r.

Przychód: Związek-kolejarzy w Łowiczu zł. 20, Związek Pracowników Miejsk. zł. 5, p. A. Niebudek zł. 10, p. K. Blichewicz zł. 5, p. Boski z Czerniewa zł. 20, p. Wieszczycki z Kiernozi zł. 20, p. Lityński z Woli Stepow. zł. 20, p. Sanowski z Długiego zł. 10, p. dr. Czarkowski z Glinnika zł. 10, p. Godlewski z Luszyna zł. 30, p. Strawiński z Łowicza zł. 5, ks. L. Stępowski zł. 20, p. F. Tylmanowie zł. 5, ks. Sobolewski zł. 10, p.p. Pstruszeńscy zł. 10, inż. K. Wąjciechowski zł. 5, p. Beblościński zł. 7, pp. Minichowie ze Zdun zł. 5, ks. Stępowski zł. 20, p. Kolaszyńska A. zł. 10, p. Starosta W. Podwiński zł. 10, p. doktor Polikowski zł. 5, p. doktor St. Terajewicz zł. 5, p. Górski zł. 5, pp. Z. i K. Bukowskie zł. 5, pp. R. Markiewiczowie zł. 5, p. J. Szeligowski zł. 5, p. J. Warzywoda ze Zdun zł. 1 gr. 50, Sklep „Zdunianka” w Zdunach zł. 1, p. Gajda ze Zdun gr. 50, ks. S. Sliszewski z Bąkowa zł. 2, Magistrat m. Łowicza zł. 338 gr. 30. Razem zł. 635 gr. 30.

Rozchód: Księgarnia powszechna w Łowiczu za dwa bloczki pokwitowań z odbioru ofiar zł. 1, Drukarnia p. K. Rybackiego za druk afiszu o „Gwiazdce” zł. 18, p. Piotr Fijałkowski za wyjazd do powiatu Łowickiego za kwestą na „Gwiazdkę” dni 2 a 7.50 zł. 15 zł., Spółdzielnia Wojskowa za 40 butelek wódki zł. 96.— 270 pudełek zapalek zł. 18 90, 270 paczek papierosów „Radio” zł. 108,— 109 kilogramów kielbasy zł. 283, gr. 40, 100 klg. jabłek zł. 45, 50 klg. śliwek zł. 50. Razem zł. 601, gr. 30.

Prezes Komitetu (—) *L. Gołębowski*.

Sekretarz (—) *Z. Strzemżalski*.

Humor i Satyra.

Podłuchane w cukierni.

Gość I. Jaka jest różnica pomiędzy magistratem m. Łowicza a Kolumbem?

Gość II. Jakiś świeży pewno kawał! Chyba że Kolumb postawił jajko, a magistrat może zniósł jakie złote jajko dla mieszkańców.

Gość I. Głupstwa kolega opowiada. Różnica jest ta, że Kolumb błędził po wodach i szukał ziemi, a magistrat błędzi po ziemi i szuka wody.

Gość II. No, nie mówiłem, że świeży kawał?...

Komunikat

Ministerstwo Skarbu, okólnikiem z dnia 4 stycznia 1926 r., L. DPO. 120/II/25 zarządziło przesunięcie terminu rozpoczęcia lustracji przedsiębiorstw na dzień 1 lutego w którym to dniu Urząd Skarbowy w Łowiczu przystąpi do sprawdzania świadectw przemysłowych, pociągając do odpowiedzialności z art. 8 ustawy z dn. 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym (Dz. Ust. R. P. Nr. 79 poz. 550) winnych zupełnego niewykupienia świadectw przemysłowych, względnie wykupienia świadectw niewłaściwych.

Wzywa się przeto wszystkich, którzy dotychczas nie posiadają świadectw przemysłowych do wykupienia tychże przed dniem 1 lutego 1926 r.

Naczelnik Urzędu Skarbowego
Burgraff.

Lekarz Weterynarji

WOJCIECH MERCIK

przeprowadził się na ul. Mostową 3, oficyna w podwórzu.

Kilka urzędników, magazynierów i rzemieślników

poszukuje polska firma zagraniczna, na wyjazd. Warunki dobre. Zgłoszenia pod „Zagranica” do ekspedycji „Łowiczana”. 3-1

Malgorzata Rychlińska zgubiła wyciąg z ksiąg ludności wydany w gminie Dąbkowice. 3-2

Hersz Lewkowicz zgubił dokument wojskowy o zwolnieniu. Wydany przez 4 pułk artylerji. 3-2

Altman Abram Ide zgubił patent na skóry wydany w Kasie Skarbowej w Łowiczu. 3-2

Stanisław Woźniak zgubił kartę powołania wydaną przez P. K. U. w Łowiczu. 3-1.

Jakób Podrażka z Niedźwiady, gm. Bąków pow. Łowickiego zgubił dn. 7 stycznia 1926 r. portfel zawierający 17 złotych, 1 obligację krótkoterminowej pożyczki państwowej z r. 1820 na 5000 mkp., weksel bezterminowy wystawiony przez Mikę Jana oraz różne papiery i dokumenty. Ostrzega się przed nabyciem powyższego weksla i obligacji.

Cena numeru 30 groszy, kwartalnie 3.60 zł.; z przesyłką pocztową 4 zł.

— Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: —

Przed tekstem na 1 stronie 80 groszy, *
Nekrologi i reklamy 60 groszy. **

* Ogłoszenia zwyczajne wiersz 50 groszy
** Drobne ogłoszenie za wyraz 25 groszy

Adres Redakcji i Admin.: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon № 52.
Rękopismów niezastreżonych redakcja nie zwraca.

Redakcja jest otwartą codziennie od 10 rano do 1 pop.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

Redaktor i Wydawca Mieczysław Szajding.

Druk K. Rybackiego w Łowiczu.

Kinematograf „EOS”

W sobotę dnia 30/I i niedzielę dnia 31/I r. b.

„Arena zmysłów”

Dramat w 8 aktach wytwórni amerykańskiej.
W roli głównej: Ricardo Cortez. Nad program farsa w 2-ch aktach.
W krótkce największe arcydzieło filmowe: Dziewczę z karuzeli.

We wtorek dnia 2/I r. b.

„Więzień oceanu”

Dramat amerykański w 7 aktach. W roli głównej: Jeanne Tolley.
Zdjęcie głębin morskich, dokonane z łodzi podwodnych. Film w barwach naturalnych.
Nad program: farsa w 2 ch aktach. Następny program: Brzdąc dla jednych komedia dla drugich dramat. W rolach głównych: Charlie Chaplin i Jackie Coogan.

Kino Wojskowe 10 p. p.

Niedziela dn. 31 stycznia godz. 3, 5, 7. Poniedziałek dn. 1 lutego godz. 7. Wtorek dn. 2 lutego godzina 5 i 7.

Najpiękniejszy i najsilniejszy mężczyzna świata. Najpopularniejszy ulubieniec kobiet.

Maciste...

w najnowszej 6 aktowej kreacji p. t.

Maciste i Hiszpanka

W rolach głównych: Niezrównany Maciste, Subtelna Karola Toetle. Prześliczna Marja Traczewa, oraz precudne krajobrazy Hiszpanji.

Nad program: „Mamo! ja chcę Chaplina”. (2 akty śmiechu.)

Dr. med.

T. JASIOBĘDZKI

Z WARSZAWY

Choroby skórne i weneryczne,

kosmetyka badania mikroskopowe i badanie krwi na syfilis. Przyjmuje tylko we wtorki i piątki. Godz. 12-3 Panie godz. 3-4. Nowy Rynek 4 3-2

Ogród owocowy

wraz z ziemią i mieszkaniem (pokój i kuchnia) do wydzierżawienia w Łowiczu. Wiadomość w Banku Ziemi Łowickiej.